Rok XXXIII. Styczeń 1913. Nr. 1.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY „SOKÓŁ“

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNASTYCZNYCH TOW. SOKOLICH W AUSTRYI.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerować można: w Administracyi, ulica Sokoła l. 7 i we wszystkich księgarniach.

Redakcya i Administracya we Lwowie przy ul. Sokoła l. 7.

Cena prenumeracyjna:

Miejscowa	rocznie
bez przesyłki	2 kor. 40 h.
z przesyłką	2 „ 60 „
Zamiejscowa	
z przesyłką	3 „ — „
Miejscowa	półroczn.
bez przesyłki	1 kor. 30 h.
z przesyłką	1 „ 40 „
Zamiejscowa	
z przesyłką	1 „ 60 „

Numer pojedynczy bez przesyłki 30 halerzy.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:

Do Królestwa Polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.

Do W. Ks. Poznańskiego, Prus i Niemiec 3 marki.

Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjedn. Ameryki 5 franków.

Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania itd.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Treść: Część obowiązująca. Regulamin „stałych drużyn sokolich“. — Część zwykła: Działajmy. — Sprawy Związku sokolego. — Wskazówki dla drużynowych i przybocznych skautowych. — Program ćwiczeń gimnastycznych dla S. D. S. — Kronika sokola. — Ogłoszenia.

CZĘŚĆ OBOWIĄZUJĄCA.

Regulamin „stałych drużyn sokolich“.

1. Do wytworzenia w towarzystwach sokolich obok członków zwyczajnych, stałych kadrów sokołów, zdecydowanych spełnić i przygotowanych do spełnienia całej służby sokolej, przewidzianej istniejącymi ustawami sokolemi, powołuje się do życia „Stałe Drużyny Sokole“.

Członek S. D. S. nie może być członkiem innej, o podobnym typie, organizacyi.

2. S. D. S. podlegają pod każdym względem, tak jak i wszyscy sokoli, zarządzeniom Wydziałów tow. sokolich. Wydział porucza kierownictwo drużynami wyznaczonej do tego celu przez siebie komendzie złożonej z prezesa tow., naczelnika i jednego członka wydziału lub członka tow. przez wydział do tego wybranego. W razie potrzeby może komenda sobie przybrać fachowego instruktora.

Na czele komendy stoi prezes, który w razie potrzeby wydaje nagłe zarządzenia i rozkazy, a któremu drużyny winny bezwarunkowe posłuszeństwo.

3. Członkowie Sokoła zgłaszają się do I. lub II. stopnia drużyn, stosownie do obowiązków przyjętych i składają na ręce prezesa ślubowanie, że przyjęte obowiązki spełnią zawsze, lub w razie niemożności postarają się o zwolnienie z nich.

4. Obowiązki I. stopnia S. D. S. są następujące:

a) uczestniczyć we wszystkich zebraniach, zwoływanych przez wydział towarzystwa;

b) wykonywać polecenia zwierzchniczych Władz sokolich;

c) stać się czynnym propagatorem idei sokolej, dbać o godność osobistą, być ofiarnym i zawsze gotowym do spełnienia ogólnych zadań obywatelskich, wychodząc z założenia, że Sokół powinien być na każdym posterunku wzorem obywatela-Polaka;

d) zgłaszać się dobrowolnie do wykonywania pewnych czynności, odpowiadających osobistemu uzdolnieniu dla dobra ogólnego;

e) przestrzegać regulaminu wstrzemięźliwości w używaniu alkoholu, a także wstrzymywać się o ile możności i od palenia tytoniu;

f) obznajomić się z regulaminem musztry i polowym i wedle możności nauczyć się musztry i brać udział w ćwiczeniach gimnastycznych, zlotach i pochodach;

g) przyjęte na siebie obowiązki te wypełniać trwale i wiernie.

Niemożność wykonania któregokolwiek z wyżej przytoczonych obowiązków, należy usprawiedliwić w drodze organizacyjnej.

5. Członek S. D. S. stopnia II. obok spełnienia obowiazków wymienionych pod a, b, c, d, e, powinien:

a) przejść okres wyćwiczenia t. j. nabyć elementarne wiadomości z całokształtu ćwiczeń fizycznych przez branie udziału w ćwiczeniach i odbyć kurs teoretyczno-praktyczny, ewentualnie także kurs stopnia wyższego;

b) brać udział we wszystkich ćwiczeniach, a przynajmniej dwa razy tygodniowo w dniach stale oznaczonych, oraz stawać na wezwanie przynajmniej raz na miesiąc do ćwiczeń z musztry, w strzelaniu i t. d.;

c) brać udział w zlotach i obchodach;

d) posiadać strój polowy oraz przybory do ćwiczeń polowych a w miarę możności i uroczysty;

e) stanąć na każde wezwanie „Sokoła“ do służby w siedzibie swojego gniazda;

f) przyjęte na siebie obowiązki te wypełniać conajmniej przez dwa lata, a przez dalszych 6 lat wypełniać obowiązki pod *c), d), e)*.

Uwolnienie od obowiązków tu pod *a), b), c), e)* odbywa się drogą służbową.

6. Każdy członek Stałych Drużyn Sokolich jest obowiązany ponadto współdziałać przy założeniu i utrzymaniu ewidencyi katastru Stałych Drużyn Sokolich.

7. Towarzystwa mogą w razie potrzeby stopień II. rozłożyć, tworząc z niższego wykształcenia ćwiczebnego stopień II., z wyższego stopień III.

8. Strój polowy mogą przywdziewać tylko członkowie stałych drużyn sokolich.

9. Techniczna organizacya drużyn ujęta jest innymi regulaminami Sokoła.

10. Przed upływem okresu, objętego przyrzeczeniem, członek S. D. S. przestaje być członkiem drużyny swego gniazda:

a) z konieczności n. p. przesiedlenie, kalectwo, nieudolność wskutek słabości i t. p.;

b) z powodu wykluczenia z drużyny i towarzystwa.

W razie przesiedlenia się do miejscowości, gdzie jest Sokół, wchodzi do S. D. S. nowego gniazda z policzeniem lat służby.

11. Nieporozumienia między członkami drużyny łagodzi drużynowy, zaś wszelkie zażalenia wnosi się drogą służbową.

12. Za karygodne niespełnianie obowiązków, nieposłuszeństwo i zachowanie się przynoszące ujmę godności Sokoła, przewidziane są następujące kary:

a) upomnienie poufne, (przez Zwierzchność drużynową);

b) upomnienie przed frontem (przez Zwierzchność drużynową);

c) zagrożenie wykreślenia z S. D. S. (przez Komendę organizacyjną);

d) wykreślenie z S. D. S. przez Wydział Sokoła lub oddanie pod sąd honorowy Towarzystwa.

13. Wydziały okręgów tworzą analogiczną komendę okręgową, a Wydział Związku, związkową.

Uchwalono na posiedzeniu Wydziału d. 10. grudnia 1912.

Przewodnictwo Związku.

CZĘŚĆ ZWYKŁA.

Działajmy.

Odzyskać to, cośmy utracili... To hasło codzienne każdego żywiej czującego Polaka, pragnienie budzące do działania niemal wszystkie grupy społeczne polskie, pobudka do tworzenia szeregu organizacyi, powód istnienia sokolstwa — brzmiało wśród nas przez długi szereg dni w sposób niezwykle podniecający. Powodowało w koło nas nadmierne zdenerwowanie. Szukano znaków niebieskich, zapowiadających nadejście zakrytej przed okiem ludzkiem przyszłości, rozstrzygano na rozprawach słownych najbardziej zawiłe kwestye polityczne i dyplomatyczne, operowano różnemi wartościami bez pytania się, czy one faktycznie istnieją, mówiono nawet o konieczności tworzenia pewnej siły realnej, zwykle jednak z dodatkiem: tak potrzebnej w „dobie obecnej“, i nie określając ściśle celu takiej organizacyi ani jakości jej, stosownie do celu. Był to, słowem jednem, objaw podniecenia, które objęło sfery uczuciowe, nie bardzo wnikające w centra woli i w siedliska posłusznego jej rozumu, był to zatem objaw podniecenia, przechodzącego przez nas falą mocną, ale płytką.

Nie mógł się ten dominujący w społeczeństwie objaw poruszenia uczucia nie odbić silnem echem na sokolstwie, jako na organizacyi związanej swą istotą tak nierozerwalnie z najgłówniejszem pragnieniem narodu polskiego. I to jest dobre, tak być powinno. Ale nie jest dobrze, i tak być nie powinno, że echa te odbiły się wśród was temi samemi głosami, w znacznej pustce rozbrzmiewającemi. — Inaczej odbija się potężny grzmot wśród skał litych śmiało wysełających naprzeciw błyskawicom swe granitowe szczyty, dumne i potężne siłą swego zdecydowanego rysunku, a inaczej rozlewa się po nizinach zasianych tu i ówdzie gęstym lasem, samotnie stojącym dębem, wśród których mieszczą się nieraz gęsto ławice piasku. Dlatego jeżelibyśmy nie chcieli wysnuwać żadnych wniosków z rezonerstwa ogólnego i spierań się o rzeczy i sprawy nieznane w chwili, w której skupienie i rozwaga pójść winny w parze ze spokojem i decyzyą stanowczą, które zawsze cechują ludzi pewnych siebie, istotną gotowością — to nie można się opędzić przykremu uczuciu, że sokolstwo, przynajmniej przez jakiś czas, również rezonowało, również oglądało się za instancyą, która mu ma wskazać co robić, również mówiło o potrzebie organizacyi na „dobę obecną“, jak pierwsza lepsza gromada ludzka nieświadoma celu. Więc po to od trzech lat mówimy o tych wszystkich sprawach na różnych zebraniach i posiedzeniach, po to piszemy szeregi artykułów wykazujących, że sokolstwo przemienia się na organizacyę, która naprawdę ma stać na usługi swojemu narodowi w **każdej** jego potrzebie, żebyśmy w chwili podniecenia rozglądali się za wzorami, mającemi nam służyć na „chwilę obecną“? Czyż te wzory niespokojnie szukane, mają być dlatego doskonałe, a przynajmniej lepsze się wydają od tych, jakie sami posiadamy, że są po za nami? A może one tylko dlatego wydają się nam lepsze, że ich nie znamy, choć i własnego dorobku i wartości własnej nie znamy, a spodziewamy się, że biorąc obce z mniejszym wysiłkiem posiądziemy talizman potrzebny na ukojenie wewnętrznego niepokoju, pochodzącego ze świadomości dużego zaniedbania. Coś nie coś wiemy już, że własna organizacya wymaga pewnego wysiłku. Łudzimy się, że może obca będzie lżejsza, a mimo tego skuteczna. Mybyśmy tak bardzo radzi byli coś zrobić, chcemy coś ofiarować, tylko, żeby to lekko, o ile możności, przyszło. My tak żałośnie wzdychamy na wspomnienie słowa: wysiłek!

Ale przeszła już chwila i rezonerstwa i oglądania się. Na wielu punktach otrząsnęliśmy się z lęku przed trudem, przed obowiązkiem, i zaczęliśmy budowę dobrze obmyślaną i mogącą pomieścić pod swym dachem zaspokojenie wszystkich potrzeb. Otóż zadanie przed nami: tworzyć na trwałe życie, budować gmachy, które dadzą zawsze przytułek wszystkim, oprą się wszelkim burzom, zamkną się przed każdą niepewnością. Nie tworzyć niczego na „dobę obecną“, ale kształcić się z myślą, że mamy służyć Polsce trwale i skutecznie w „każdej dobie“. Ta wskazówka dla naszego działania, którą nam przyniosło ostatnie doświadczenie — oby było pod względem zaskakiwań nas przez „chwilę osobliwą“ ostatnie naprawdę — nie przeszkadza zupełnie temu, abyśmy nie mogli niejednej rzeczy zrobić szybko, choć gruntownie. Mamy przed sobą dwie takie pilne roboty: zorganizowanie stałych drużyn i przygotowanie się do zlotu doraźnego.

Stałe drużyny, których regulamin umieszczamy na miejscu urzędowem, powinny dla nas być przedsięwzięciem najpilniejszem. Powinniśmy zrozumieć, że w nich leży nasza przyszłość, że one dadzą nam najłatwiejsze rozwiązanie wszystkich palących pytań, któremi od szeregu miesięcy zajmuje się sokolstwo. Wytwórzmy we wszystkich gniazdach naszych zdrowy zalążek prawdziwej myśli sokolej, tłómaczącej konieczności obowiązkowej służby narodowej. Nie ustańmy w pracy, agitacyi, przekonywaniu się wzajemnem, aż całość nasza przemieni się w „stałą drużynę“. Nie ustańmy w wysiłku tak ochoczo w wielu towarzystwach obecnie podejmywanym, aż pojęcie „obowiązek narodowy“ stanie się przekonaniem wszystkich nas, aż zrozumiemy, że ten obowiązek najpewniej i najskuteczniej spełnimy w szeregach sokolich. Wtedy nie będziemy się oglądać nieporadni i lękliwi, szukając tych, co nam wskazać mają, co robić, jak robić i kiedy robić. Będziemy mieć samowiedzę swego czynu i poczucie siły, że czyn zamierzony spełnimy. Wtedy bez żadnych wstrząśnień wewnętrznych przeprowadzimy zmianę naszego ustroju i ustaw, tak, abyśmy byli sprawni, pewni każdego ruchu, abyśmy byli pewni, że karność wobec potrzeb narodowych nie będzie tylko pragnieniem.

Stałe drużyny, oparte o zrozumienie naszego obowiązku, to hasło naszego działania obecnego. Działajmy energicznie, ale gruntownie w tym kierunku, aby 50 procent naszych członków należało do stałych drużyn.

Uchwaliliśmy uczcić pięćdziesiątą rocznicę ostatniej walki o wolność zlotem doraźnym we Lwowie. Ma to być próba jednodniowa naszej sprawności i próba zrozumienia przez nas obowiązku, jaki zaciągnęło sokolstwo wobec narodu, organizując się w towarzystwa, okręgi i związek. Ma to być przedewszystkiem próba naszej wytrzymałości. Mamy sami sobie i wszystkim swoim pokazać w pięćdziesiątą rocznicę wysiłku o zerwanie pęt, o ileśmy postąpili naprzód w umiejętności organizowania sił narodowych, ileśmy się nauczyli znosić trud nie wielki zresztą, bo 24-godzinny, o ile lepiej potrafimy przewidywać usuwanie różnych przeszkód w drodze nam stojących, jak potrafimy użyć organizacyi pewnej do danego celu, jak wreszcie zrozumiemy stosunek zajęcia naszego gimnastycznego do potrzeb narodowych.

Próba ta musi wypaść dobrze. Nie idzie tu o popis, nie idzie o oklaski patrzących na nas, nie idzie o wywoływanie entuzyazmu chwilowego wśród tłumów żądnych przeważnie senzacyi. Te wszystkie względy nie warte wysiłku jednego sokoła, a nie całego Związku. Ale zależeć musi wszystkim na tem, abyśmy nabrali sami zaufania do siebie, abyśmy uwierzyli sami w naszą wartość, i abyśmy przekonali społeczeństwo całe, że może nam ufać, że może nam zawierzyć przygotowanie ogólne do spełnienia najważniejszego zadania narodowego: wytworzenie realnej siły.

Z tego powodu próba, o której mówimy musi wypaść wzorowo, z tego powodu już dziś wszystkim nam zależeć musi na przygotowaniu się.

Przygotowanie to nie przeszkadza w niczem zajęciom bieżącym, najbardziej pilnym, najbardziej potrzebnym na „dobę obecną". Bo w czem to przygotowanie ma polegać? Ma nas być dużo. Wydział Związku uchwalił cyfrę pewną, nie bardzo zresztą wysoką, do 9 tysięcy sokołów — rozdzielić na poszczególne okręgi, w miarę ilości członków. Otóż trzeba nam pomyśleć o tem, aby każde towarzystwo wysłało najwyższą ilość członków, trzeba myśleć o pewnych, nie wielkich oszczędnościach, o zdobyciu wolnego czasu itp. drobiazgach. To wszystko. Przecie to nie wiele. Reszta, to wynik codziennych naszych prac w drużynach stałych.

Więc działajmy.

Sprawy Związku sokolego.

Przewodnictwo Związku. 8. posiedzenie dn. 3. grudnia. Obecni: zast. prezesa Czarnik i wydziałowi: Biega, Godlewski, Janikowski, Osiadacz, Panek, Wallek, Wyrzykowski.

Posiedzenie Wydziału Związku zwołane na 8. grudnia odroczono na 10. z powodu niemożności przybycia druhów krakowskich.

Przyjęto do wiadomości pismo i skład wydziału Związku europejskiego w Paryżu.

Na posiedzenie wydziału okręgowego w Rzeszowie w d. 8. grudnia wydelegowano dh. Biegę.

Uchwalono projekt regulaminu stałych drużyn sokolich.

Następne posiedzenie zwołać na 5. grudnia.

9. posiedzenie dnia 5. grudnia. Obecni: prezes Fiszer i wydziałowi: Biega, Czarnik, Janikowski, Osiadacz, Panek, Wallek i Wyrzykowski.

Uchwalono projekt regulaminu „skarbu sokolego" i omówiono sprawy umieszczone na porządku dziennym obrad Wydziału Związku.

10. posiedzenie dnia 17. grudnia. Obecni: prezes Fiszer i wydziałowi: Biega, Czarnik, Godlewski, Janikowski, Osiadacz, Panek, Wallek, Wyrzykowski i jako gość dh Krobicki.

Przyjęto do wiadomości doniesienie dha skarbnika, że dodatkowo do kwoty 2452 K. 94 h. przesłanej w lipcu jako wynik „dnia kwiatowego" gniazd lwowskich, przygotował wysełkę na rzecz Towarzystwa uczestników powstania polskiego w r. 1863 reszty ofiar zebranych dotychczas przez inne gniazda sokole w kwocie 3792 K. 97 h. i że tym sposobem Towarzystwo powyższe otrzyma razem 6.245 K. 91 h.

Zatwierdzono wyrok sądu honorowego sokoła w Cz. dotyczący wykluczenia ze sokoła p. F. R.

Uchwalono treść okólnika, mającego się wysłać do towarzystw w sprawie drużyn stałych i „skarbu sokolego".

Po zamknięciu rachunków magazynu dostaw sokolich i skautowych przeprowadzi się jego szkontrum.

Uchwalono wydrukować 5.000 egzemplarzy podręcznika „Samarytanin".

Uchwalono wydać jak najprędzej regulamin musztry po opracowaniu go przez naczelnictwo związkowe.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie d. Biegi o ruchu w kilku Okręgach odnośnie do stałych drużyn i innych spraw i sprawozdanie d. Janikowskiego z Okręgu V., który w pierwszych dniach stycznia 1913 r. urządza we Lwowie kurs dla instruktorów drużyn.

Uchwalono regulamin organizacyi skaucistek polskich i kursów samarytańskich i wydrukuje się go w odpowiedniej ilości.

Dh. Krobickiemu udzielono żądanych wyjaśnień w sprawie drużyn stałych, ćwiczeń polowych itp.

11. posiedzenie dnia 20. grudnia 1912. Obecni: prezes Fiszer i wydziałowi: Biega, Czarnik, Godlewski, Janikowski, Osiadacz, Panek, Wallek, Wyrzykowski.

Uchwalono wydać nakładem Związku cykl kart korespondencyjnych, odnoszących się do 50-lecia ostatniej wojny narodowej; wszystko ma być zrobione w kraju.

Przyjęto do wiadomości telegram z Pittsburga o zjednoczeniu się sokolstwa amerykańskiego i zaznaczono radość wysłaniem telegramu. Siedzibą Związku jest Pittsburg, prezesem dh Starzyński, naczelnikiem dh R. (nazwisko źle podane), redaktorem dh Zaleski.

Przyjęto do wiadomości pismo Wydziału krajowego tyczące się rozdziału między towarzystwa sokole subwencyi na r. 1912 — o tyle niezgodnie z propozycyą naszą, że trzem gniazdom (Rożniatów, Tarnobrzeg i Ustrzyki) zmniejszono kwotę proponowaną, ażeby ją dać jednemu gniazdu ruskiemu.

Załatwiono częściowo przychylnie dwie prośby Sokoła w Czerniowcach.

W sprawie Drużyn Bartoszowych uchwalono przedstawić Wydziałowi Związku następujące wnioski: 1. Sokół jako taki ma zakładać we wsiach tylko gniazda sokole, 2. gniazdom tym należy dać gimnastykę stosowaną: musztrę, ćwiczenia polowe, strzelanie i pożarnictwo, 3. gniazdami temi należy opiekować się stale przez delegatów stałych drużyn, 4. odnosić się życzliwie do Drużyn Bartoszowych, 5. starać się wejść z niemi w ścisły kontakt i w tym celu zwołać konferencyę Przewodnictwa z delegatami Drużyn. Po tej konferencyi załatwi się pismo Sokoła w Tarnopolu z 20. września 1912 w sprawie gniazd sokolich na wsi.

Przyjęto do wiadomości projekt regulaminu komend stałych drużyn sokolich i polecono poczynić w nim pewne zmiany wskazane podczas dyskusyi, poczem weźmie się pod rozwagę organizacyę personalu kancelaryjnego Związku.

Posiedzenie Wydziału Związku w dniu 10. grudnia 1912. Początek o godz. $6^1/_2$ wieczorem. Obecni dhowie: prezes Dr. Fiszer i wydziałowi Biega, Czarnik, Dziekoński, Flis Stan., Janikowski, Krogulski, Missona,

Osiadacz, Panek, Podlewski, Przepiliński, Rowiński,Ruciński, Schmidt, Świątkiewicz, Tarnawski, Turski, Wallek, Wyrzykowski. Dh. Bujnowski usprawiedliwił nieobecność; w jego miejsce był dh Flis. Jako gość był obecny dh Szajnowski.

Po zagajeniu, w którem druh prezes wyjaśnił, dlaczego ukonstytuowanie wydziału dotąd się nie dokonało, przyjęto odczytany protokół z poprzedniego posiedzenia bez zmiany i przystąpiono do ukonstytuowania się.

Pierwszym wiceprezesem wybrano dha Turskiego, drugim druha Czarnika, sekretarzem dha Biegę, zastępcą dha Janikowskiego, skarbnikiem dha Osiadacza, zawiadowcą wydawnictw i gospodarzem dha Walleka, chorążymi dhów Krobickiego i Witwickiego.

Naczelnikiem Związku wybrano dha Wyrzykowskiego, zastępcami: pierwszym dha Rucińskiego, drugim dha Świątkiewicza, trzecim dha Panka.

Do wydziału Związku sokolstwa słowiańskiego wybrano stosownie do ilości członków naszego Związku w ostatnim roku sprawozdawczym ośmiu, t j. druhów: Fiszera, Biegę, Czarnika, Rowińskiego, Schmidta, Turskiego, Walleka, Wyrzykowskiego; do szerszego prezydyum tego Związku należy prezes dh Fiszer, zastępuje go dh Turski.

Z kolei obrad przyjęto do wiadomości pismo Związku sokolego w Chicago, donoszące o wspólnym zjeździe ze związkiem w Nowym Jorku w celu połączenia się.

Ze spraw bieżących wykreślono sokoła w Berezowie niżnym (okręg VII.) ponieważ towarzystwo to przestało istnieć.

Dh. prezes Fiszer zdał sprawę o skutkach inicyatywy Przewodnictwa do wytworzenia ciała kierowniczego w sprawach ogólno-narodowych. Związek ma zapewnione cztery miejsca w komitecie obywatelskim powołanym przez radę narodową.

Rozwinęła się szeroka dyskusya, której wynikiem była uchwała okólnikiem gniazdom zakomunikowana. Przyczem wydział uchwalił, że o uchwałach wydziału ogólno-narodowych spraw dotyczących, ma się gniazda zawiadamiać za pośrednictwem okręgów.

Następnie uchwalono regulamin dla „stałych drużyn sokolich" i wezwanie do Przewodnictwa Związku, aby obmyśliło rotę i formę składania ślubowania dla tych drużyn, a następnie, aby przygotowało projekt nowego wzorowego statutu dla towarzystw związkowych, w którymby była określona pewna suma obowiązków członków towarzystw sokolich i któraby zapewniała egzekutywę władzom sokolim. Wreszcie uchwalono regulamin dla „skarbu sokolego". Regulamin ten wraz z instrukcyą rozesłało Przewodnictwo gniazdom za pośrednictwem okręgów.

Na wniosek naczelnictwa związkowego dokonano wyboru grona związkowego, do którego obok naczelników okręgu należą druhowie: Baternay, Dutkiewicz, Hamburger, Kapałka, Sikorski, Wolski i Wyrobek. Przewodnictwo upoważniono uzupełnić grono w miarę potrzeby ze względu na potrzeby wywołane tegorocznym zlotem doraźnym.

Posiedzenie zakończono o godz. 2-ej w nocy.

Wskazówki
dla drużynowych i przybocznych skautowych.

Życie skautowe młodzieży polskiej, jako potężny czynnik wychowania narodowego, wymaga ustawicznych starań i kierownictwa, do czego powołani są przedewszystkiem instruktorowie skautowi, jako drużynowi i ich przyboczni.

Punktem wyjścia działania drużynowych i przybocznych, (którzy z reguły powinni mieć ukończonych 18 lat życia) musi być ich głębokie przeświadczenie, że wpływ ich na młodzież wtedy tylko będzie skuteczny i zbawienny, jeżeli całem swojem życiem realizować będą idealny typ rycerza-skauta, nie tylko wtedy, gdy ich młodzież widzi, ale zawsze i wszędzie.

Drużynowi pamiętać mają zawsze, że skauting jest systemem wychowania narodowego, który — jednocząc młodzież w grupach o pewnym typie życia, przez odpowiednie ćwiczenia duchowe i fizyczne — wyrabia jednostki na dzielnych i prawych obywateli-żołnierzy, przygotowanych pod każdym względem do znoszenia trudów i ofiar, jakich od nich Ojczyzna wymagać może.

Zadanie więc drużynowych i przybocznych nie ogranicza się tylko do kierowania ćwiczeniami i wycieczkami młodzieży; są oni odpowiedzialni za całość życia skautowego młodzieży i za jej postępy w pracy nad sobą, którą powinni kontrolować i prowadzić. Kontrolę tę ułatwiają im książeczki zastępów, w których każdy zastępowy zapisuje informacye o członkach swojego zastępu; ponadto drużynowy prowadzi „rejestr drużyny" i „rodowody".

Drużynowy powinien baczyć, by do książeczki nie wpisywano niczego, co dotyczy innych drużyn, i by kronikę zastępu spisywano ściśle w stylu sprawozdawczym; powinien też ściśle kontrolować sposób udzielania kresek. Drużynowy ma obowiązek kontrolować pracę i postępy młodzieży i dbać o to, aby zebrania i wycieczki były prowadzone ściśle podług programu.

Drużynowy ma obowiązek odbierać co tydzień raporty od zastępowych, z których dowiedzieć się powinien o każdym z członków z swojej drużyny, jak się sprawował i czem był zajęty; powinien mieć w raporcie dokładne sprawozdanie z zebrań, wycieczek i ćwiczeń gimnastycznych, a przy ustnych raportach omawiać dokładnie z zastępowymi następne zebrania i ćwiczenia, jeżeli sam w nich nie ma zamiaru brać udziału.

Przyboczni nie powinni niczego przedsiębrać bez rozkazu i instrukcyi drużynowego.

W stosunku do młodzieży mają drużynowi i przyboczni zachować ton przyjacielski i serdeczny, okazywać jej osobiste zainteresowanie się skautingiem i nigdy nie ograniczać się do czysto służbowej formalistyki. Jak z jednej strony należy w sprawach skautowych zachować pewien rygor i sprężystość w celu nadania życiu skautowemu cechy żołnierskiej sprawności, tak z drugiej trzeba starannie unikać podoficerskich manier, mocnych słów i szorstkości, cechujących żołdactwo, a zupełnie sprzecznych z duchem rycerskim, który powinien być nacechowany uprzejmością i polorem zewnętrznym, a także specyalnie staranną szlachetnością mowy.

Trzeba jednak wymagać zachowania zewnętrznych form szacunku dla przełożonych, a wszędzie tam, gdzie należy, ukłonu skatowego.

Zajęcia służbowe skautów należy unormować następująco: poza gimnastyką systematyczną, jako rzeczą obowiązkową w skautingu, a odbywającą się w sokole względnie szkole, powinien skaut być zajęty raz w tygodniu 1—2-godzinną pogadanką i raz w tygodniu pół lub całodzienną wycieczką. Pogadanki powinny się odbywać naprzemian: w jednym tygodniu z całą drużyną, w drugim zaś z zastępami.

Powyższy rozkład zajęć może drużynowy unormować inaczej — stosownie do warunków miejscowych — byle tylko zbytniem obarczeniem obowiązkami skautowymi nie przeszkadzał młodzieży w spełnianiu jej obowiązków szkolnych, lub domowych i zawodowych.

Normalnie wycieczka rozpoczynać się powinna w niedzielę i święta po nabożeństwie szkolnem i egzorcie; gdyby jednak miała być dalsza i wskutek tego wcześniejsza, (co nie powinno się często powtarzać, wyjątkowo

tylko np. podczas zlotu), musi młodzież uzyskać pozwolenie władzy szkolnej na wysłuchanie mszy św. gdzie indziej. Wystarać się o takie pozwolenie powinien w razie potrzeby tylko drużynowy lub jego zastępca za pośrednictwem delegata szkoły do drużyny. Zastępowi i wogóle poszczególni skauci nie mają prawa starać się o takie uwolnienie na własną rękę.

Wycieczki skautowe powinny się odbywać z reguły zastępami raz na tydzień.

Dla całej drużyny należy urządzać wycieczki nie częściej jak raz na miesiąc.

Drużynowy powinien się starać być obecnym na wycieczce poszczególnych zastępów, nie krępując jednak samodzielności zastępowych w prowadzeniu ćwiczeń. Tam, gdzie drużynowy być nie może wyręcza go przyboczny. Wszelkie uwagi odnośnie do prowadzenia ćwiczeń, należy czynić dyskretnie, względnie później przy omawianiu ćwiczeń na zebraniu zastępowych.

Jeżeli wskutek niepogody lub innych przeszkód wycieczka odbyć się nie może, powinno ją zastąpić zebranie w lokalu skautowym — połączone z pogadanką i ewent. musztrą lub innemi ćwiczeniami w sali gimnastycznej.

Wycieczki nocne połączone z obozowaniem należy urządzać wyjątkowo i to z młodzieżą starszą i należącą przynajmniej od roku do drużyny, zupełnie zdrową i przedewszystkiem doskonale zahartowaną. Ponadto należy uwzględnić następujące momenty: pogoda ma być ustaloną, teren przeznaczony na nocleg suchy i zdrowy, dzień po wycieczce zupełnie wolny od obowiązków szkolnych. Wycieczki nocne urządzać tylko za otrzymaniem specyalnego pozwolenia naczelnika miejscowego i po zasięgnięciu opinii delegata szkoły. W wycieczkach nocnych musi bezwarunkowo drużynowy brać osobisty udział.

Zebrania drużyny i poszczególnych zastępów mają się odbywać w lokalu skautowym, który z reguły powinien się mieścić w sokole. W razie braku stałego lokalu skautowego należy urządzać zebrania zastępami w mieszkaniach rodziców poszczególnych skautów. Zastępowi powinni — po wybraniu sobie lokalu — zawiadomić drużynowego o porze i miejscu zebrania na dwa dni naprzód.

Drużynowy stara się również być obecnym na pogadankach poszczególnych zastępów, ewentualnie wysyła przybocznego. Na zebraniach drużyny prowadzi pogadankę drużynowy; poucza skautów, porusza jakiś temat ich bliżej obchodzący i zachęca do dyskusyi. na zebraniach zaś zastępów prowadzą pogadanki zastępowi; drużynowy lub przyboczny powinien się tylko przysłuchiwać obradom.

Tematem pogadanek na zebraniach zastępów powinno być: czytanie „Skauta“ (szczególnie „Gawędy obozowej“), oraz czytanie lub zdawanie sprawy z przeczytanych książek poleconych przez Zw. Nacz. Sk. Należy również polecać młodzieży opracowywanie referatów okolicznościowych np. na rocznice narodowe i technichnych (np. czytanie map, pionierstwo itd.).

Na gawędę względnie czytanie należy przeznaczyć 20 do 30 minut czasu, resztę użyć na ćwiczenia i zabawy skautowe.

W program każdorazowej wycieczki drużyny, powinna wchodzić gawęda obozowa.

Należy pamiętać o tem, że pogadanki i wycieczki pojedynczych zastępów są najważniejszymi i jak najbardziej pożądanymi środkami w przeprowadzeniu programu wychowania skautowego. Ażeby jednak zastępowy potrafił swój zastęp dobrze poprowadzić, musi mieć program z góry ściśle określony, a każde ćwiczenie i pogadankę z drużynowym naprzód przygotowane. Wskazanem byłoby również urządzać dla zastępowych i kandydatów na zastępowych teoretyczno-praktyczne kursa skautowe.

Program ćwiczeń skautowych na wycieczkach powinien być tak ułożony, by każdą grupę ćwiczeń przerobioną z drużynowym na wycieczce drużynowej, powtarzał zastęp sam pod komendą swego zastępowego na nastepnych wycieczkach zastępowych. Należy również zwrócić uwagę przy układaniu programu, aby ćwiczenia ułatwiły skautom systematyczne przygotowanie się do egzaminów skautowych. To samo tyczy się ćwiczeń i gier na zebraniach zastępów.

Drużynowy powinien zbierać od czasu do czasu — nie częściej jednak jak raz na miesiąc — jako radę drużyny wszystkich zastępowych i przybocznych, odbyć z nimi pogadankę na określony temat i omówić aktualne kwestye dotyczące prowadzenia powierzonych ich komendzie zastępów, a to celem nadania większej jednolitości prowadzeniu zastępów, oraz dla lepszego uświadomienia zastępowym i przybocznym ich szczególnych obowiązków i odpowiedzialności.

Drużynowy powinien utrzymywać jak najściślejszy kontakt z domem rodzicielskim i szkołą. W tym też celu jest obowiązany do zwoływania co kilka miesięcy zgromadzenia rodzicielskiego, celem poinformowania rodziców o stanie i kierunku pracy w drużynie, oraz wysłuchania ich uwag.

Celem utrzymania łączności ze szkołą stara się drużynowy o delegata z grona naucz. zakładu naukowego, z którego rekrutują się członkowie jego drużyny, zawiadamia go o terminie i porze pogadanek i wycieczek skautowych, oraz porozumiewa się z nim jak najczęściej we wszystkich sprawach dotyczących skautów.

Delegata należy również zawiadamiać o przyjęciu każdego nowego ochotnika do drużyny, lub o wystąpieniu ewent. usunięciu kogoś ze składu drużyny.

Delegat jest łącznikiem między szkołą i skautingiem, wyraża swoje uwagi i zapatrywania; pracą skautową kieruje drużynowy.

Na spełnianie obowiązków szkolnych przez skautów, powinien drużynowy zwracać baczną uwagę i w tym celu żądać od zastępowych po każdorazowej konferencyi i klasyfikacyi szkolnej dokłodnego raportu o postępach w nauce członków ich zastępów. W razie zaniedbania się w naukach należy przez odpowiedni wpływ skłonić skauta do poprawy; jeżeli to nie pomoże udzielić mu czasowego urlopu, a w razie dalszego i systematycznego zaniedbywania się usunąć go ze składu drużyny, aż do czasu zupełnej poprawy. W tym kierunku uwagi delegata szkoły mogą oddać znakomite usługi.

Organ polskiej młodzieży skautowej „Skaut“, który ma spełniać wielkie zadanie pogłębiania i ujednostajnienia idei skautowej wśród najszerszych warstw nietylko młodzieży, ale i całego społeczeństwa, musi znaleźć u drużynowych jak najgorliwsze poparcie. Spełnią oni swój obowiązek wobec pisma tylko w ten sposób, że zapewnią mu byt materyalny przez dopilnowanie, aby każdy członek drużyny „Skauta“ kupował i czytał. Ponadto mają drużynowi zasilać pismo w miarę możności odpowiednimi artykułami. Rzeczą drużynowych będzie również wystarać się o odpowiednie fundusze na opłacenie pisma nawet za najuboższych członków swojej drużyny. Powinny tutaj w pierwszym rzędzie przyjść z pomocą wydziały gniazd i komitety skautowe. Gdzie to jest niemożliwe drużyna sama powinna się o takie środki postarać.

Drużynowi powinni unikać stosowania wszelkich kar dyscyplinarnych. Należy: dążyć do wyrobienia u młodzieży wysokiego poziomu ideowego, wdrażać ją do zrealizowania postanowień prawa skautowego w życiu codziennem, a wreszcie przez osobisty wpływ, oraz poufne a przyjacielskie rady i napomnienia wstrzymywać młodzież od wszelkich przekroczeń. Zaletą każdego skauta powinno być wysokie poczucie obowiązkowości i punktual-

ności i prawdomowności, a kto stale pomimo napomnień swoje obowiązki zaniedbuje i wykracza przeciwko postanowieniom prawa skautowego, ten skautem być nie może i musi drużynę czasowo lub na zawsze opuścić.

Poufne i życzliwe napomnienia i rady nie są uważane za kary i jako takie nie powinny być notowane w księgach drużyny.

Szczególniejszą wreszcie uwagę powinien drużynowy zwrócić na tych skautów, których ma dopuścić do egzaminów skautowych i ślubowania.

Należy pamiętać o tem, że drużynowy może zgłaszającego się w oznaczonym terminie kandydata do egzaminu (szczególnie na wyższe stopnie np. na wywiadowcę i t. d.) nie dopuścić, jeżeli nie jest zupełnie przekonany o tem, że dana jednostka prawo skautowe rozumie i według jego zasad w życiu postępuje.

Program ćwiczeń gimnastycznych dla S. D. S.

(Ze wskazówek ogólnych).

Niżej zestawione programy z konieczności skrócone t. j. na przeprowadzenie ćwiczeń według poszczególnych programów przeznacza się 25 minut czasu, wliczając w to ćwiczenia wstępne (wspólne). Czas 60-minutowy zatem należy podzielić w ten sposób, że na ćwiczenia wstępne przeznaczy się 10 minut. Pozostałe 50 minut podzieli się następująco: Na dalszy ciąg ćwiczeń gimnastycznych przeznacza się 15 minut czasu, na ćwiczenia bronią 15 minut i na musztrę 15 minut.

Tydzień I.*)

Lekcya I.

Ćwiczenia w poszczególnych zastępach. Ustawienie rzędowe.

1. *a)* P. zd. i spocz.;
   b) Równanie się;
   c) Odliczenie do dwu;
   d) Zwroty ($^1/_4$, $^1/_2$ i $^1/_8$ obrotu)!
   e) Pochody wprzód (wstecz) 1—3 kroków;
   f) Pochody w bok jednym krokiem.
2. P. sp.
3. R. bdr.
4. P. zkr. (Po poprzedniem wykonaniu $^1/_8$ obrotu t. j. z ustawienia skośnego. Jest to przygotowaniem do P. do strzelania i do P. szermierczej).
5. R. b.
6. P. krk.
7. P. np.
8. R. brk.
9. Skł. wst. i wprzd.
10. R. g.
11. P. szermiercza w l. i pr. (Do szermierki na bagnety, a zatem zakrokiem).
12. *P. zd.* do P. np. R. b.

Lekcya 2.

Ćwiczenie w poszczególnych zastępach. Ustawienie rzędowe.

1. *a)* Odliczenie do dwu;
   b) Tworzenie dwurzędu i kolumny ćwiczebnej;
   c) Ruchy korrektywne;
   d) Pochody wprzód i wstecz;
   e) Biegi wprzód w dwuszeregu.
2. *P. zkr.* (Po poprzedniem wykonaniu $^1/_8$ obrotu) stawanie na palcach.
3. *P. szermiercze* (w lewo i prawo) kroki wprzód i wstecz.
4. *P. sp. R. bdr.* zwroty tułowia.
5. *P. st. P. brk.* rzuty R. g. i b.
6. P. wpd. (b) R. bdr.
7. Przygotowanie do sk. woln. (1. P. np. 2. P. kcz. 3. P. np. 4. P. zd.).
8. *P. zd.* do P. np. R. brk. (W rytmie oddechowym).

Tydzień II.

Lekcya 1.

Ćwiczenie w poszczególnych zastępach. Ustawienie dwurzedowe:

1. *a)* Rozstęp w dwurzędzie i tworzenie kolumny ćwiczebnej.
   b) Pochody i biegi wprzód (krótkotrwałe);
   c) Przyg. do sk. woln.
2. *P. rkr. R. bdr.* skł. wst. i przd.
3. Zw. pst. o R. prst. do R. ugiętych.
4. Pochód równoważny przd.
5. Pochód popod łatą w P. przd. op. (w skłonie przd.) [Fig. 144].
6. *Zw. tył. ust.* sk. w głąb.
7. *P. szerm.* kroki przd. i wst. *P. szerm.* wypady wprzód.
8. Przyg. do wstępywania.
9. Sk. wln. ponad ławeczkę.
10. *P. zd. R. p. p.* odchylenie R. b. (w rytmie oddechowym).

Lekcya 2.

Ćwiczenia w poszczególnych zastępach. Ustawienie dwurzędowe.

1. *a)* Tworzenie kolumny ćwiczebnej.
   b) P. rkr. R. g. rzut R. b. i g.
   c) P. st. R. bdr. do P. krz. i psd. (1—6).
   d) P. rkr. R. bdr. skł. tuł. wst. przd. i dł.
   e) Sk. woln. w miejscu.
2. Przyg. do wspinania na linie pion.
3. *Pdp. równż.* pochód przd.
4. Pełzanie.
5. *P. szerm.* (w l. i pr.) kroki zwykłe i przestawne (podwójne) przd. i wst., wypady.
6. Bieg z przeszkodami (ławki).
7. Sk. do pdp.
8. *P. zkr.* (po poprzedniem wykonaniu $^1/_8$ obrotu) do P. np. R. g. b.

Tydzień III.

Lekcya 1.

Wszystkie zastępy wspólnie.

1. Zbiórka drużyny (w kolumnie):
   a) Kolumna ćwiczebna;
   b) P. szerm. (w l. i prawo);
   c) P. rkr. R. krk. skł. w b. *P. rkr. R. bdr* skł. przd.;
   d) P. st. sk. w miejscu.
2. Pochody i biegi.
3. Zw. ppk.
4. Pochód równoważny (łata).
5. *W P. przd. op.* pochód popod łatę.
6. Pełzanie z karabinem (lub laską).
7. *P. szerm.* (w l. i pr.) z karabinem (lub laską).
8. Bieg z przeszkodami: *a)* ławeczkl, *b)* przebieg popod konia, kozła lub przeciśnięcie się przez okienko w kratach.
9. Przeskok odwrotny z pdp. jedną ręką i doskokiem na jedną nogę (łata). [F. 281). Skok w głąb (z pomostu lub ławeczki).

Uwaga Od punktu 3. w plutonie. Ćwiczenie pod 3. 4. 5. i 6. posobnie.

---

*) Uwaga. Wyjaśnienie skróceń i odpowiednie ilustracye w podręczniku p. t.: „System Linga w zarysie". Nakład Związku p. T. g. S.

Lekcya 2.

Wszystkie zastępy wspólne.

1. *a)* Zbiórka drużyny w kolumnie i tworzenie kolumny ćwiczebnej;
   b) P. zkr. (po poprzedniem wykonaniu $^1/_8$ obrotu); R. brk. (Fig. 75) stawanie na palcach z rzut. R. b.
   c) P. rkr. R. bdr. skł. wst. i przd.;
   d) P. szermier. (w l. i pr.) wypady.
2. Pochody i biegi. *a)* Ćwiczebny krok, pochód ze skurczem i prężeniem nogi w stawie kolanowym (F. 27).
3. Zw. ppk. na podudziu (Fig. 121).
4. Pochód równoważny (Fig. 146) po łacie ustawionej po biodra. Wybieg na równoważnię po ławeczce ustawionej skośnie. Przed zeskokiem dochwyt jedną ręką za równoważnię).
5. Pełzanie z użyciem karabinu lub laski.

Uwaga. Ćwiczenia pod 3. 4. i 5. wykonuje się „posobnie" t. j. jedno ćwiczenie wykonuje się po drugiem.

6. Szermierka na bagnety: *P. szerm.* (w lewo i prawo) pchnięcia (bez i z wypadem).
7. *a)* Skok po kamyczkach (kółka nakreślone na podłodze);
   b) skok w wyż ponad mur.

Uwaga. Ćwiczenia pod 7. należy wykonać „posobnie".

8. *P. st. R. p. p.* (Fig. 79.) stawanie na palce z odchylaniem R. b.

Uwaga. Od punktu 3. w plutonie.

Tydzień IV.

Lekcya 1.

Wszystkie zastępy wspólnie.

1. *a)* Zbiórka drużyny i tworzenie kolumny ćwiczebnej;
   b) P. rkr. np. R. b. (dłońmi w górę) do P. kcz. z przen. R. g.
   c) P. rkr. R. brk. skł. wstecz (lekki) z prężeniem R. g.;
   d) P. rkr. R. krk. skł. w b.;
   e) P. zd. R. g. skł. przd.;
   f) Sk. wln. w miejscu.
2. Pochody i biegi. (Pochód z wytrzymaniem nogi za sobą, pochód na palcach).
4. Przeploty w poziomie głową przd. [Fig. 131] (kraty) lub wstępywanie po drabinie skośnej — pochód rękami w dół (spodem drabiny).
5. Pochód chyłkiem.
6. Pełzanie z użyciem karabinu.
7. *P. szerm.* (z użyciem karabinu) kroki pojedyncze i podwójne (przestawne) przd. i wst., wypady łącznie z pchnięciem.
8. *a)* Skok odwrotny z użyciem karabinu (łata);
   b) Wyskok na skrzynkę.
9. *P. rkr. R. brk.* akł. wst. (lekki) z prężeniem R. g. (oddech).

Uwaga. Od punktu 3. w plutonie. Ćwiczenia pod 3. 4. 5. i 6. „posobnie"; pod 4. 5. i 6. zaś z użyciem karabinu.

Lekcya 2.

Wszystkie zastępy wspólnie.

1. *a)* Zbiórka drużyny i tworzenie kolumny ćwiczebnej;
   b) P. kr. (a) R. g. stawanie na palce;
   c) P. np. R. bdr. zwroty głowy (szybko), *P. zd.* skł. głowy wst. i przd.;
   d) P. st. R. brk. rzut R. g. b. i dł.;
   e) P. rkr. R. g. skł. tuł. wst. i przd.;
   f) Sk. wln. przd. (1—4).
2. Pochody i biegi (Pochód z zaznaczeniem kroku palcami nogi krocznej: na *raz* uderzyć palcami N. krocz. na *dwa* postawić stopę).
3. Wstępywanie po jednej drabince [F. 120] (sznurowej lub drabince zwykłej), zejście po drugiej.
4. Pochód równoważny (Łata do wysokości bioder. Wybieg po ławce ustawionej skośnie. Zeskok z dochwytem za równoważnię).
5. Pochód na czworakach.
6. Przeskok zawrotny (ponad dwułatę) z pdp. przd. (Skok z parkanu) Fig. 283.
7. *P. szerm.* (z użyciem karab.). Powtórzenie ćwiczeń poprzednio przerobionych i skok w P. szerm. przd. i wst.
8. *P. st R. b.* (dłońmi w g. przenosz. R. w g. i b.

Uwaga. Od punktu 3. w plutonie. Ćwiczenia pod 3. 4. 5. i 6. „posobnie", pod 7 zaś z użyciem karabinu.

(Dok. nast.).

Kronika sokola.

Przy zlotach i wycieczkach, festynach i zabawach, na wieczornicach i obchodach sokolich — wszędzie i zawsze pamiętajmy o Kościuszkowskim funduszu sokolim, przeznaczonym na popieranie gniazd kresowych i włościańskich.

Książeczki na składanie „Skarbu sokolego" są w druku. Z końcem stycznia można je będzie nabywać w Admin. „Przew. gimnast.". Na razie można zbierać składki na zwykłe bloczki opatrzone pieczęcią i podpisem prezesa lub skarbnika.

Z Naczelnictwa skautowego związkowego. Zw. Naczelnictwo skautowe urządza w dniach od 5. do 10. stycznia (włącznie) 1913 r. II. zjazd instruktorów skautowych we Lwowie. W zjeździe są obowiązani wziąć udział wszyscy drużynowi i przyboczni skautowi. Osobne wezwania, wraz z szczegółową instrukcyą otrzymali wszyscy drużynowi.

Zw. Nacz. skautowe oznajmia, że została utworzona Sekcya żeńska skautingu przy Zw. N. Sk. Wkrótce ukaże się regulamin organizacyjny drużyn żeńskich i wskazówki pracy. We wszelkich sprawach organizacyjnych należy się zwracać pod adresem sekretaryatu Zw. Nacz. skautowego, Lwów ul. Sokoła 7. Wszystkie drużyny żeńskie już istniejące upraszamy o zgłosznie się do Zw. N. Sk.

Z Ameryki. Przewodnictwo Związku dostało telegraficzną wiadomość, że zatarg w sokolstwie polskiem w Ameryce zakończono połączeniem dwu dotychczasowych związków, w Chicago i w New Yorku, w jeden z siedzibą w Pittburgu. Prezesem nowego związku obwołano Dr. Starzyńskiego z Pittsburga. Stało się to dnia 15. grudnia w Pittsburgu, szczegółów do tego faktu brak dotąd.

Związek sokoli zachodnio-europejski. Połączenie towarzystw sokolich rozrzuconych w zachodniej Europie, dokonane w celu wzajemnego popierania się i tworzenia nowych towarzystw weszło obecnie na drogę żywszej działalności. Zmożono nurtujące w tych towarzystwach dążenia nie mające nic wspólnego ze sokolstwem, usunięto powody do osobistych zatargów i powołano nowy zarząd w Paryżu. Prezesostwo powierzono dh. Wacławowi Gąsiorowskiemu, znanemu literatowi, oddawna mieszkającemu w Paryżu, który zna doskonale potrzeby narodowe tej części kolonii polskiej w Paryżu i na obczyźnie, która się do sokoła garnie. Zwłaszcza zna górników na pograniczu Belgii, gdyż był tam między nimi. Zastępcą jest druh Dereziński były naczelnik sokoła w Paryżu i b. prezes jego, naczelnikiem jest Wiweger, skarbnikiem dh. Pluciński, a sekretarzem Brzoskiewicz. Ten zarząd, któremu stanie pewnie do pomocy i zarząd sokoła paryskiego będzie zapewne podtrzymywać i umacniać życie w istniejących towarzystwach i starać się nowe tworzyć, gdzie tylko warunki do tego istnieją. Nasze Przewodnictwo nieposkąpi napewne usiłowaniom tych druhów ani rady, ani pomocy. Szczęść Boże.

Kosów. Dnia 14. grudnia 1912 odbyło się losowanie tutejszych zapisów długu bezprocentowej pożyczki, wydanych w r. 1910 i wylosowano: Nr. 16, 25, 61, 76, 81, 146, 147, 200, 211, 212, 325, 369, 410 i 425 razem 14 sztuk jako $^1/_{10}$ część z rozsprzedanych 140 sztuk.

Tarnopol. „Sokół“ nasz jako ogniwo wielkiej organizacyi, wstępującej na tory pogłębienia dotychczasowej działalności, przeszedł także na teren tej pracy. Silnem echem odbiły się zagadnienia bieżącej doby na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, które zwołane na 11. grudnia zgromadziło, oddawna na walnych zebraniach niewidziany zastęp członków. Liczba dwustu kilkudziesięciu członków wymownie mówi o nastroju, jaki panował na zebraniu jak niemniej o tem, że w poważnej chwili idea sokoła jednoczy szerokie zastępy, gotowe do pracy, ofiarnie spieszące z poparciem poważnych zamysłów.

Program obrad obejmował kwestyę zorganizowania w naszem gnieździe „stałych drużyn sokolich“ i tej też sprawie na szerszem tle ogólnem poświęcił szereg uwag prezes dh J. Rajm. Schmidt. Zaznaczywszy na wstępie, że w dobie obecnej zachodzi potrzeba wytworzenia sobie jasnego sądu w kwestyi, która w ostatnich czasach w rozmaitych formach poczęła się krystalizować, przyczem tu i ówdzie głosy ponawiając organizacyę sokolą o bierność usiłowały pewne odłamy społeczeństwa kierować we formy poza „Sokołem“. Wobec tego nakreślił dh Schmidt zadania sokolstwa w najbliższej dobie i szerzej omawiał instytucyę „stałych drużyn sokolich“ i „skarbu sokolego“. Obie te kwestye stanowiły wątek dalszych jego myśli, które epizodycznie zboczyły na temat udziału kobiet w organizacyi sokolej.

Wszczął się na tem polu ożywiony ruch w gnieździe stołecznem, przychodzi obecnie kolej na gniazda prowincyonalne, gdzie ruch ten winien się wyrazić w rozmaitej formie czy w tworzeniu drużyn skautowych, kursach samarytańskich czy w innych związkach i sekcyach. Początek już w tym zakresie uczyniony został w ubiegłym tygodniu, kiedy powołano w gnieździe drużynę skautek. W końcu wezwał prezes druhinie do pracy i zaznaczył, że zapewne żaden z lekarzy nie odmówi swej pomocy, gdy wydział do niego z apelem się zwróci w współudział w kursie samarytańskim.

Rozwinęła się następnie dłuższa dyskusya, w której liczni mowcy w rozmaity sposób starali się omawiać zadania sokoła. Niektórzy mowcy dali wyraz tym fermentom, które w Tarnopolu usiłowały poza sokołem tworzyć rozmaite drużyny prowadzące do zupełnego rozbicia właśnie w tej chwili, gdy pod grozą naruszenia karności narodowej jednoczyć się nam wypada. Były w dyskusyi pewne zgrzyty, które dążyły do wywołania rozdźwięku, poważny jednak nastrój zebrania zdołał go wczas usunąć. Mówiono wiele o autonomii tych drużyn, nie gaszeniu zapału u młodzieży, tak jakby „Sokół“ spełniał kiedykolwiek funkcye hydrantu. Ostatecznie po wyczerpującem, spokojnem przemówieniu prezesa założono „stałe drużyny sokole“, do których zaraz wpisało się kilkudziesięciu druhów.

Przyznać należy, że w gnieździe od szeregu dni zarysowało się wielkie ożywienie. Wskazania, jakie padły na walnem zebraniu, przechodzą na realne tory pracy codziennej. Okazuje się obecnie jasno, że ten wydział, przeciw któremu ten i ów występował, owiany jest gorącą chęcią służenia sprawie i daje rękojmię, że sprosta w zupełności zadaniu. Chęci jego dobre i praca wytrwała nie wystarczą jednak, gdy nie dozna poparcia od członków i gdy zapał chwilowy — ten znany zapał słomiany, jak buchnął szybko, jeszcze szybciej spopieleje. Sądzimy jednak, że w tym wypadku ożywienie ruchu sokolego przybierze wszelkie formy stałości i będzie nową erą w drugiem ćwierćwieczu naszego gniazda.

Wydział wobec ogromu zadań uchwaliwszy urzędowanie w permanencyi, codziennie wieczorem udziela wyjaśnień i kieruje pracą. Współdziała w tej mierze wybrana komisya „stałych drużyn sokolich“, w skład której wchodzą dhowie Domaradzki, Gebert i Herwy.

Podobnie zainicyowaną została akcya w kierunku zorganizowania kursu samarytańskiego dla pań.

Niebawem dwa nowe kursy wejdą w życie: szermierka i narciarstwo. Pierwszy prowadzić będzie druh Franciszek Konieczny, drugi druhowie Dr. P. Lech i M. Ziółkowski.

W myśl wskazań ankiety sokolej odbył się staraniem komisyi oświatowo-agitacyjnej cykl wykładów, które wygłosili dhowie Dr. Podlewski, St. Nowak i Srokowski, zapowiedziane są i dalsze.

W szeregach skautowych ruch ożywiony. W ostatnich tygodniach zorganizowane zostały dwie nowe drużyny skautowe, jedna harcerek, złożona z uczenic seminaryum nauczycielskiego żeńskiego i szkoły wydziałowej pod kierunkiem p Litwinównej, druga, złożona z trzech zastępów z młodzieży gimnazyum I. pod drużynowym dh. Medyńskim.

Troska o wychowanie fizyczne młodzieży wobec różnych prądów, nurtujących w społeczeństwie zniewala organizacyę sokolą do szukania nowych dróg, by dać społeczeństwu tęgie i dzielne jednostki, a z nich podobne zastępy. Jako jeden ze środków, wiodących do tego celu, uznano organizacyę skautową, która tak życzliwie została przyjętą przez szkołę i sfery rodzicielskie. Gdy jednakowoż szczegóły organizacyi są znane zaledwie jednostkom, stojącym bliżej młodzieży i bardziej tej sprawie oddanym, reszta społeczeństwa zna ją jedynie w zarysie albo i wcale jej nie zna. Wobec tego stanu rzeczy wydział uważa za swój obowiązek sprawę wyjaśnić i w tym też celu w najbliższym czasie urządza zebranie sfer rodzicielskich i nauczycielskich w tej nadziei, że omówienie zasad i zadań organizacyi skautu przyczyni się w znacznej mierze do rozszerzenia idei harcerstwa wśród naszej młodzieży. *Topór.*

OGŁOSZENIA.

Odpowiedzialny redaktor: **STANISŁAW BIEGA.**
Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.
Nakładem Związku polskich gimnastycznych Tow. sokolich.
Papier z Fabryki Czerlańskiej.